NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · SOBOTA 23 LISTOPADA · 1946 R. — NR 286

Kłopotliwe pytanie Mołotowa

Kiedy ostateczny termin wycofania wojsk z Triestu?

LONDYN 23. 11. (BBC). Na konferencji Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych toczyła się w dalszym ciągu gorąca dyskusja w sprawie Triestu. Minister Mołotow żądał opublikowania ścisłej daty opuszczenia strefy Triestu przez wojska angielskie i amerykańskie. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie wyrazili chęci opublikowania tej daty.

Twierdzili oni, że wojska te znajdują się na terenie Triestu dla utrzymania porządku i nie pozostaną dłużej niż tego wymagać będą istotne potrzeby.

NADZWYCZAJNA SESJA KONGRESU?

NOWY JORK, 23. 11. (SAP). Korespondent New York Herald Tribune publikuje wiadomość otrzymaną od jednego z wyższych urzędników amerykańskich o tym, jakoby prezydent Truman nosił się z zamiarem zwołania specjalnej sesji kongresu. Tematem obrad tej sesji mają być ustawy przeciwko ruchom robotniczym.

PEŁNOMOCNICTWA BEVINA

NOWY JORK, 23. 11. (SAP). Według wiadomości podanej przez korespondenta jednej z gazet amerykańskich minister Bevin otrzymał daleko idące pełnomocnictwa do zadeklarowania ze strony angielskiej redukcji zbrojeń w wypadku jeśli wszyscy członkowie narodów zjednoczonych lojalnie rozpoczną akcję rozbrojenia.

NOWE MINISTERSTWO W ANGLII

LONDYN, 23. 11. (BBC). W brytyjskiej Izbie Gmin w piątek odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o nowym ministerstwie — ministerstwie obrony narodowej.

Zakończenie procesu przeciwko działaczom „Goralenvolku"

ZAKOPANE, 23. 11. (PAP). W dniu wczorajszym o godz. 11-tej przed południem Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej w Zakopanem ogłosił wyrok przeciwko oskarżonym w procesie, działaczom akcji góralskiej.

Przewodniczący Trybunału odczytał w imieniu Rzeczypospolitej wyrok, mocą którego oskarżeni, za to, że w okresie okupacji współdziałali z okupantem w akcji szerzenia sztucznie stworzonej przez Niemców koncepcji „goralenvolku", zmierzającej do rozbicia jedności Narodu Polskiego, że donosili do „gestapo" na obywateli polskich, wymuszali pobieranie kart góralskich, a za wydanie kart polskich pobierali pieniądze oraz stosowali wszelkiego rodzaju represje natury moralnej wobec opornych, skazani zostali:

osk. Józef Cukier, zast. przew. komitetu góralskiego w Zakopanem na 15 lat więzienia, konfiskatę majątku oraz utratę praw obywatelskich na 10 lat;

osk. Mul, sekretarz komitetu góralskiego w Rabce, na 5 lat więzienia, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 5 lat;

osk. Antoni Kęsek, wójt gminy Szczawnica, na 5 lat więzienia, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 5 lat;

osk. Antoni Tomala, sekretarz, a następnie zastępca przew. komitetu góralskiego w Szczawnicy na 3 lata więzienia, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 3 lata;

osk. Kościelniak, przewodniczący delegatury komitetu góralskiego w Rabce został uniewinniony.

Półmilionowa PPS

1 listopada zostały hasła 500.000 Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dlaczego właśnie 1 listopada? Dlaczego nie rok temu, dlaczego nie za miesiąc, czy dwa?

PPS jest starą partią polityczną. Jest stronnictwem, które dobrze dało się poznać w ciągu ostatniego półwiecza. Losy PPS zostały nierozerwalnie złączone z historią Polski i z historią walk o niepodległość.

Tych 54 lat ciężkich zmagań, to częste powoływanie się na wspaniałą, bojową tradycję Partii było nieraz powodem wypomnień ze strony naszych konkurentów politycznych. Powód zupełnie zrozumiały, polegający na docenieniu wielkiego atutu PPS — atutu kapitału moralnego. Atutu, który nie został dotąd wyzyskany. I tutaj słusznie można rzucić po raz trzeci — dlaczego?

W ciągu 2 lat naszej drugiej niepodległości ograniczaliśmy się jedynie do wspominania o zasługach naszej Partii. W ciągu 2 lat przypominaliśmy młodym i starym, że mamy do zrealizowania kredyt zaufania, że w pewnej chwili możemy zażądać uregulowania rachunku.

Ostatnie dwa lata były dla naszej Partii okresem wytężonej pracy nad odbudową zrujnowanej przez wojnę organizacji. W ciągu tego czasu musieliśmy starać się wypełnić straszliwe luki, musieliśmy zastąpić tysiące tych najlepszych towarzyszy, którzy padli w latach okupacji w walce o niepodległość Polski. Musieliśmy zbudować mocną konstrukcję organizacji partyjnej.

W tym okresie wchłonęliśmy około 300.000 ludzi, dojrzałych do przyjęcia idei socjalistycznej, ale ludzi, których musieliśmy wychować.

Dziś, po ukończeniu budowy i utrwalaniu zrębów organizacyjnych, jesteśmy w stanie wchłonąć nową falę ludzką, która doprowadzi liczebność naszych szeregów do liczby 500.000. Jesteśmy w stanie i chcemy zbudować półmilionową PPS.

Tradycja, zasługi i cała piękna przeszłość — to wielki atut. Ale rzecz prosta — to nie wszystko. Przypominamy sobie i pamiętamy dobrze czasy, kiedy to na początku roku 1945 doczepiono nam literkę F: fałszywa PPS.

Pamiętamy okres wahań, okres niepewności i wyczekiwania, który echował stosunek społeczeństwa do naszej Partii.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowy moment w dyskusji ONZ

NOWY JORK, 23. 11. (BBC). (Reuter). W Komisji Politycznej ONZ w dalszym ciągu dyskutowano sprawę wniosku radzieckiego, oraz sprawę rozbrojenia.

Nowy moment w dyskusji wniosła propozycja francuska, która proponuje, aby wszystkie sporne kwestie rozpatrzyła naprzód Rada Pięciu Ministrów Spraw Zagranicznych.

Zgromadzenie Generalne przedyskutowałoby w myśl tego projektu dane, dotyczące wojsk, znajdujących się na terenach nie nieprzyjacielskich, oraz zajęłoby się szczegółowym omówieniem zagadnienia rozbrojenia.

WYBORY W PERSJI

TEHERAN, 23. 11. (Reuter). Premier perski oznajmił oficjalnie, że termin wyborów do zgromadzenia narodowego wyznaczony został na dzień 6 grudnia.

SPISEK MONARCHISTYCZNY

RZYM 23. 11. (AFI). Włoska komenda policji donosi o wykryciu spisku, mającego na celu wprowadzenie ponownie na tron króla Wiktora Emanuela.

W związku z tym wiele osób aresztowano.

Zarządzenie Generalnego Komisarza Wyborczego

Dnia 22 listopada 1946 ukazało się na zasadzie art. 14 punktu 1 ustawy z dnia 22. IX. 1946 o ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego, zarządzenie Generalnego Komisarza Wyborczego mianujące przewodniczących i zastępców przewodniczących okręgowych Komisji wyborczych.

Szczegóły tego zarządzenia podamy w numerze następnym.

PÓŁMILIONOWA PPS

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Nie szukaliśmy wtedy, nie operowaliśmy w tym ciężkim okresie tanimi, bijącymi na łatwą popularność, demagogicznymi chwytami, jak to czyniły niektóre stronnictwa. Od początku postawiliśmy sobie za warunek mówić prawdę i tylko rzetelną prawdę. Bez względu na to, czy ta prawda będzie przykra czy przyjemna, czy się komuś będzie podobała, czy nie. Powoli, dzień za dniem, miesiąc za miesiącem realizowaliśmy naszą koncepcję polityczną, wypływającą z tych samych, co 54 lat temu założeń: — hasła niepodległości i socjalizmu. I powoli dzień za dniem rosło zaufanie do naszej Partii, zmieniało się początkowe nastawienie, wynikające z niezrozumienia, niesprawiedliwe i głupie.

Ostatnie wypadki, jakie zaszły w polityce wewnętrznej kraju wzmogły jeszcze zaufanie do Polskiej Partii Socjalistycznej. Coraz szersze kręgi społeczeństwa przekonywują się, że droga, jaką idzie odrodzona PPS jest drogą słuszną, drogą jedyną w obecnej rzeczywistości, drogą prawdziwie polską. Coraz bardziej utrwala się w społeczeństwie przekonanie, że właśnie Polska Partia Socjalistyczna jest tym stronnictwem, które reprezentuje aktualną polską myśl polityczną, gospodarczą i społeczną; partią, na którą można liczyć i która winna stać się trzonem politycznym w Odrodzonej Polsce.

Ale, aby się tak stało, trzeba posiadać siłę. Zbliżające się wybory do sejmu zadecydują, kto będzie posiadał w najbliższej przyszłości wpływ w parlamencie i jak wielkim będzie ten wpływ.

Po raz pierwszy otworzyliśmy szeroko bramy naszej Partii. Otworzyliśmy je dla tych, których wojna nauczyła wiele: społecznego podejścia do życia, uznania konieczności zmian socjalnych i gospodarczych, miłości własnego kraju — dla tych wszystkich, którzy dojrzeli do socjalizmu.

Wstępujcie!

Do wyborów stanie zwarta, silna, półmilionowa Polska Partia Socjalistyczna. Partia, która po raz pierwszy od odzyskania niepodległości odwoła się do kredytu moralnego, jaki posiada w Narodzie, która zażąda spłaty długu walk i przelewanej od 54 lat krwi za niepodległość i socjalizm — spłaty długu w postaci udzielenia pełnego zaufania i poparcia.

Półmilionowa Partia ten kredyt otrzyma. Otrzyma go po to, by pracować, a jeśli zajdzie potrzeba i walczyć o realizację i utrwalenie swych sztandarowych haseł: niepodległości Polski i urzeczywistnienia najpiękniejszej z idei — socjalizmu.

JERZY WAŚNIEWSKI

Wyrok w procesie ks. Jurkiewicza

4 oskarżonych skazanych na śmierć

WARSZAWA 23. 11. (SAP). — W piątek dnia 22-go Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko ks. Jurkiewiczowi i tow.

Ks. Zygmunt Jurkiewicz, Jerzy Politowicz, Stanisław Kieras i Henryk Rudzki łącznie za wszystkie dokonane przestępstwa skazani zostali na śmierć oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz skarbu państwa.

Czesław Kobus skazany został na 7 lat więzienia i utratę praw na lat 3. — Janowi Szostakowi sąd wymierzył karę 5 lat więzienia.

Jurkiewicz i Politowicz przyjęli wyrok płacząc.

Wszystkim skazanym przysługuje prawo odwołania się w ciągu 7 dni do Najwyższego Sądu Wojskowego. Ponadto skazanym na śmierć przysługuje prawo odwołania się do łaski Prezydenta.

MOTYWY WYROKU

W motywach wyroku przeciwko głównemu oskarżonemu ks. Jurkiewiczowi stwierdzono, że jest to typ przestępcy pełen kontrastów.

Sąd zastanawiał się w jaki sposób mógł on pogodzić akcję terrorystyczną i podżeganie do zbrodni z głoszeniem idei chrystianizmu i suknią duchowną.

Należy on do tej części duchowieństwa, która widzi w upadku systemu kapitalistycznego zagrożenie własnych interesów i ustosunkowuje się niechętnie do ustroju i do Państwa Polskiego.

ZWYŻKA WARTOŚCI WALORÓW POLSKICH

NOWY JORK, 23. 11. (SAP). Jak donoszą obserwatorzy z giełdy nowojorskiej kursy obligacji i papierów wartościowych polskich wykazują zwyżkę o 20—40% dotychczasowego stanu.

Zwyżka ta notuje się od czasu pobytu w Ameryce ministra skarbu tow. K. Dąbrowskiego. Jest to pierwsza tak duża zwyżka polskich papierów wartościowych.

Zamach w Nowym Jorku

MOSKWA 23. 11. (TASS). Donoszą z Nowego Jorku ,że dokonano tam zamachu na dwóch członków delegacji Ukrainy do ONZ. Zamachu dokonano w sklepie, w którym obaj członkowie ukraińskiej delegacji zakupywali zwykle owoce.

Zamachowcom udało się zbiec. Nic nie wskazuje na to, że celem tych napadów był rabunek.

W kołach ONZ wyrażają oburzenie, że amerykańskie władze policyjne nie potrafiły zapewnić bezpieczeństwa członkom ONZ.

Echa walk greckich w Londynie

LONDYN, 23. 11. Zbiór informacyj i dokumentów w sprawie walk greckich, wręczony w poniedziałek ambasadorom Wielkiej Brytanii i USA w Atenach przez premiera Tsaldarisa, został obecnie przesłany do rozpatrzenia brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi do Nowego Jorku.

Zdaniem londyjskich kół dobrze poinformowanych, kopie tych dokumentów przesłano również z Aten delegacji greckiej na Zgromadzeniu Generalnym ONZ, dla wykorzystania go w wypadku, gdyby rząd Tsaldarisa zdołał przeforsować umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym Zgromadzenia.

Ostateczne wyniki wyborów w Rumunii

BUKARESZT 23. 11. (TASS). — W Bukareszcie ogłoszono oficjalne wyniki wyborów. Według tych wyników blok demokratyczny zdobył 348 mandatów, Węgierski Związek Narodowy 25 mandatów, Narodowa Partia Maniu 32 mandaty, Liberalna Partia Bratianu 3 mandaty oraz partia LUPU 2 mandaty. W głosowaniu wzięło udział 90% ludności.

TSALDARIS PRZEPRASZA

LONDYN, 23. 11. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że po wznowieniu obrad parlamentu greckiego wskutek opuszczenia sali przez opozycję na znak protestu przeciwko zarzutowi Tsaldarisa, że stosuje ona antynarodową politykę w sprawie Macedonii, Tsaldaris złożył oficjalne przeprosiny.

Strajki w Irlandii

DUBLIN, 22. 11. (SAP). Racje cukru dla Irlandii zostały we wtorek zredukowane z 12 na 8 uncyj tygodniowo, — w związku ze strajkiem w subsydiowanych przez państwo fabrykach Mallow, Thurles i Cork.

Strajkujący żądają podwyżki wynagrodzeń i zmniejszenia godzin pracy wbrew zaleceniom związków zawodowych. Prawdopodobnie inne fabryki w najbliższym czasie pójdą w ich ślady.

Rząd irlandzki przejmuje pod swój zarząd elektrownię, gdzie strajk związany z żądaniami podwyżki grozi kompletnym przerwaniem dostawy prądu.

BOKSER SCHMELLING PRZYJACIELEM FUNKA

BERLIN, 23. 11. Krążą tu pogłoski, że w willi znanego boksera niemieckiego Maxa Schmellinga wykryto dokumenty, dowodzące ścisłych kontaktów Schmellinga z partią narodowo-socjalistyczną.

Według tych dokumentów, Schmelling utrzymywał przyjazne stosunki z b. ministrem gospodarki Rzeszy — Funkiem i z wielu innymi przywódcami hitlerowskimi.

Podczas wojny Schmelling pełnił służbę wojskową w niemieckich oddziałach spadochronowych i brał udział w lądowaniu na Krecie.

Zastosowanie radaru

LONDYN, 23. 11. Agencja Reutera donosi z Montrealu o utworzeniu przez tymczasową Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (PIOAO) specjalnej komisji, w celu ujednolicenia sprzętu radarowego i dokonaniu wyboru między systemem brytyjskim i amerykańskim.

Komisja zaleciła oba systemy, które należy uważać jako standartowe. Składająca się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Australii i Holandii komisja, złoży szczegółowe sprawozdanie na plenarnym posiedzeniu PIOAO, w którym wezmą udział delegaci 29 narodów.

Na wcześniejszej sesji delegat brytyjski zaproponował utworzenie 15 stacji radarowych w Europie kosztem około 2 milionów dolarów, oraz przeznaczenie 120 tysięcy dolarów rocznie na ich utrzymanie.

Sensacyjne depozyty

(bg) Tuż przed wybuchem wojny zakończyła się polska alpinistyczna wyprawa w Himalaje, która została uwieńczona wielkim sukcesem. Zdobyła ona Nonda Devi East — 7490 m., osiągając jeden z lepszych rekordów wysokościowych w świecie.

Przy próbie szturmu na Pauch Chuli, lawina śnieżna zasypała dwóch uczestników wyprawy: Karpińskiego i Bernadzikiewicza. Tragiczna śmierć ich obu przerwała wyprawę.

Wojenna zawierucha zatarła w pamięci wypadki sławnej alpinistycznej wyprawy naszych rodaków.

Trzeci z uczestników Jerzy Bujak, wybitny konstruktor lotniczy, zginął w górach Szkocji wśród niewyjaśnionych okoliczności.

Obecnie Klub wysokogórski PTT otrzymał od wdowy po ś. p. Bujaku akta wyprawy, wśród których znalazły się dwa bardzo cenne kwity depozytowe, a mianowicie kwit na 20 skrzyń najlepszego w świecie sprzętu alpinistycznego, pozostawiony w konsulacie polskim w Bombaju oraz jeszcze cenniejszy depozyt — kompletny film z tej wyprawy pozostawiony w polskim konsulacie generalnym w Jerozolimie.

Rozpoczęto usilne starania o odzyskanie tych depozytów.

POLSKI UCZONY W PRADZE

PRAGA 23. 11. W Pradze odbył się odczyt prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prof. dr. Lehr-Spławińskiego, na temat slawistyki polskiej.

Prelegent dał ogólny zarys rozwoju polskiej slawistyki od początku XIX. wieku do czasów obecnych, oraz wskazał na bliższe podobieństwo między polskimi badaniami slawistycznymi a badaniami reszty narodów słowiańskich, przede wszystkim narodu czeskiego.

Odczyt wzbudził bardzo żywe zainteresowanie w czeskich kołach naukowych.

KOLEJE RUSZAJĄ W PALESTYNIE

JEROZOLIMA, 23. 11. (Reuter). Ruch kolejowy po 72-godzinnej przerwie został w piątek wznowiony. Powodem wstrzymania ruchu były częste zamachy terrorystyczne. Połowa sił zbrojnych angielskich w Palestynie zajęta jest przy strzeżeniu szlaków kolejowych.

Dr ADAM PRÓCHNIK

Narodziny Polskiej Partii Socjalistycznej

Pani Maria Limanowska wprowadziła dwóch mężczyzn do pokoju swego męża i sama wycofała się dyskretnie.

Bolesław Limanowski przerwał pracę, w której był zagłębiony. Powstał szybko od zarzuconego papierami i książkami biurka i podszedł ku nieznanym gościom. Liczył niespełna sześćdziesiąt lat. Oczy spoglądały dobrotliwie sponad siwej brody. Cała postać tchnęła szlachetnością i dostojnością.

Młodzi ludzie ściskali podaną dłoń z szacunkiem. Zajęli wskazane im miejsca i przystąpili pośpiesznie do wyjaśnienia celu swej wizyty, jakby chcąc możliwie najkrócej zakłócać atmosferę pracy, panującej w tym pokoju.

Powstała myśl odbycia tu, w Paryżu, zjazdu socjalistów polskich różnych kierunków. Idzie o rozpatrzenie ważnej sprawy, czy nie możnaby doprowadzić do stworzenia jednej, wspólnej organizacji. W kraju zaczyna się już rozwijać ruch masowy. Ostatnie wypadki majowe w Łodzi są najlepszym tego dowodem. Ale rozbicie na różne organizacje nie pozwala tego ruchu ująć w odpowiednie ramy. „Proletariat" walczy ze „Zjednoczeniem" a „Związek" atakuje i jednych i drugich. „Gmina narodowo-socjalistyczna" kroczy zupełnie odrębnymi drogami. Tymczasem różnice ideowe nie są znowu tak wielkie. Można przypuszczać, że w wielu sprawach nastąpiło dość znaczne zbliżenie poglądów, że ostrość przeciwieństw została stępiona. Zagadnienie polega na tym, aby przekonać się, czy nie nadszedł już czas sformułowania wspólnego programu i stworzenia w kraju jednej, wspólnej polskiej partii socjalistycznej. To jest właśnie cel zjazdu.

Limanowski słuchał uważnie. Tak, myśl jest bardzo słuszna. Zawsze był tego zdania, że rozbicie jest szkodliwe i właściwie nieuzasadnione. Cel — socjalizm — jest wszystkim wszakże wspólny. No, różnice są także. Ale te zawsze będą.

— Otóż właśnie. Chcielibyśmy więc prosić, towarzyszu, abyście w zjeździe wzięli udział.

Limanowski zdziwił się.

— Ja? Muszę się przyznać, że wasza propozycja zaskoczyła mnie. Nie sądzę, aby moja obecność była tam potrzebna.

— Jest niezbędna.

Limanowski milczy przez chwilę. Przez głowę jego przesuwała się fala przykrych wspomnień. Od dwunastu lat był wszak przedmiotem ataków, nieraz bardzo ostrych i bezwzględnych ze strony większości socjalistów polskich młodego pokolenia. Nie mogli mu darować jego patriotyzmu. On zaś uważał sprawę wyzwolenia narodowego za równie ważną, jak sprawę wyzwolenia społecznego. Odpowiadali mu na to, że sprawa niepodległości to „szczegół", który znajdzie swe rozwiązanie w ogólnym rozstrzygnięciu kwestii socjalnej, że dążą nie do powstania, ale do przewrotu społecznego. Z tym stanowiskiem nie mógł się pogodzić i drogi ich się rozeszły. Od czasu tego kroczy swą własną drogą, pod hasłem socjalizmu i niepodległości. Odmawiano mu za to prawa do nazwy socjalisty. Wydano przeciw niemu złośliwe, uszczypliwe broszury. A dzisiaj... Nie. Po cóż tam pojadę? Od niepodległości przecież nie odstąpi.

Zwrócił się ku gościom.

— Myśl zjednoczenia witam z zadowoleniem i sympatią. Ale sam... chyba nie przyjadę na wasz zjazd. Widzicie, towarzysze, zjazd jest naradą przedstawicieli kierunków. A ja nikogo nie reprezentuję, do żadnej grupy nie należę.

Ale przybysze nalegali.

— Musicie przyjść. Zjawcie się koniecznie, choćby tylko na pierwsze posiedzenie. Zorientujecie się, jakie panują tam nastroje i zobaczycie, czy możecie brać udział w obradach.

Gdy po kilku kwadransach rozmowy opuszczali mieszkanie Limanowskiego, wynosili z sobą obietnicę, że zjawi się na zjeździe.

Zgodnie z obietnicą dnia 17 listopada 1892 r. Limanowski wkraczał do zadymionego pokoju, mieszczącego się na przedmieściu Mont-Rouge w Paryżu. Było to mieszkanie Bolesława Antoniego Jędrzejewskiego. W pokoju siedziało już kilkanaście osób. Wszyscy powstali, aby powitać sędziwego gościa. Stanisław Mendelson, Maria Jankowska, Aleksander Dębski, jego dawni przeciwnicy witali go serdecznie. Spotkał wiele nowych twarzy. Młody, chudy mężczyzna ściskał mu dłoń. Był to Stanisław Wojciechowski. Młody człowiek o silnym czarnym zaroście z błyszczącymi okularami i inteligencją w oczach, podszedł ku niemu. Nazywał się Feliks

(Dalszy ciąg na stronie 4).

Tylko 16 proc. węgla jedzie na Wschód

Jak wyglądają naprawdę nasze stosunki handlowe z ZSRR

Na pierwszym miejscu w naszych obrotach międzynarodowych znajduje się Związek Radziecki. Przed wojną z krajem tym utrzymywaliśmy tylko nikłe kontakty handlowe: import wynosił 1,2%, a eksport 0,3% naszej wymiany międzynarodowej. Dziś dzięki przyjacielskim stosunkom z naszym wschodnim sąsiadem i dzięki życzliwemu stanowisku względem naszych potrzeb wymiana międzynarodowa została bardzo rozbudowana ze znaczną dla nas korzyścią. Ze Związkiem Radzieckim zawarliśmy trzy umowy handlowe: pierwszą w dniu 20 października 44 roku, — umowa ta miała charakter całkowicie konsumcyjny. Druga umowa podpisana została 7 lipca 1945 r. Import obejmował rudę żelazną, manganową, kaolin, wełnę, żyto, pszenicę, mąkę, nasiona. Wywieźliśmy zaś za równą sumę w pierwszym rzędzie węgla i koksu, następnie sody, karbidu, cementu, cynku oraz wyrobów żelaznych. Trzecią umowę podpisaliśmy dnia 12 kwietnia rb. W tej ostatniej umowie uwzględniono bardzo szeroki asortyment towarów, — importując przede wszystkim zasadnicze rudy, minerały przemysłowe, metale kolorowe, produkty naftowe, oleje techniczne, surowce włókiennicze, skóry baranie na kożuchy, zboże, części samochodowe, pasy gumowe, łożyska kulkowe, lampy radiowe oraz cały szereg innych artykułów, których w tej chwili jeszcze nie możemy produkować.

Stosownie do brzmienia tej umowy wywieziemy węgiel, koks, przetwory żelazne, blachę cynkową ,przetwory mineralne, jak szkło i fajans, oraz materiały tekstylne. Umowa przewidywała również eksport pewnej ilości cementu, lecz wobec szybkiego i znacznego zwiększenia chłonności naszego rynku wewnętrznego cement musieliśmy wyeliminować z listy naszych artykułów eksportowych. Zamiast cementu wywieziemy prawdopodobnie więcej węgla. — Wszystkie więc te umowy mają charakter ściśle kompensacyjny. Jeśli chodzi o naszą wymianę ze Związkiem Radzieckim, to ma ona bardzo dogodny dla nas charakter obrotu uszlachetniającego: importujemy niezbędne dla naszego przemysłu surowce, eksportujemy fabrykaty.

GŁÓWNIE WĘGIEL

Główną pozycję w tym eksporcie, jak zresztą i do innych krajów, zajmuje węgiel. Ludzie nie orientujący się w sytuacji często stawiają zarzuty, że eksport odbywa się ze szkodą dla rynku wewnętrznego. Pogląd ten jest niesłuszny, ponieważ produkcja naszego węgla stale wzrasta i w tej chwili jest wyższa niż wynosi najżarsze zapotrzebowanie wewnętrzne!

Poza tym za wywieziony węgiel kupujemy zagranicą szereg niezbędnych dla nas surowców i fabrykatów. W tej chwili eksportujemy w ogóle 25% wydobytego węgla, a do Zw. Radzieckiego idzie wszystkiego 16% naszej produkcji. Podkreślić również warto, że Zw. Radziecki węgiel wywoził własnymi wagonami w tym tak trudnym dla nas okresie, kiedy nasz transport kolejowy był jeszcze w stanie chaosu i węgiel ten w ogóle nie mógłby być wywieziony poza obręb kopalni.

Nasz przemysł tekstylny gdyby nie znaczny import surowca, a zwłaszcza bawełny ze Związku Radzieckiego, nie mógłby pracować regularnie. Przywieźliśmy 30 tys. ton bawełny, wyprodukowaliśmy 195 milionów metrów materiałów, a do Zw. Radzieckiego wywieźliśmy jedynie 7,6% naszej produkcji ze wszystkimi w ogóle tkaninami około 10 proc. produkcji. Ogółem import bawełny ze Zw. Radzieckiego wynosił około 80% naszego importu tego surowca. — Należy nadmienić, że bawełna radziecka jest bardzo wysoko gatunkowa.

ŻYCZLIWOŚĆ I SŁOWNOŚĆ

Nasze ożywione stosunki handlowe ze Zw. Radzieckim cechuje, jakeśmy już wspomnieli, życzliwość i wyraźne zrozumienie naszych potrzeb i interesów. Z krajami kapitalistycznymi nie zawsze łatwo się dogadać, ponieważ oprócz interesów państwa wchodzą tam również w grę interesy grup kapitalistycznych, które wbrew zobowiązaniom powziętym przez państwo starają się podnieść ceny pewnych artykułów, węsząc korzystniejszą zmianę koniunktury, jak to ostatnio np. było z Francją, która zastrzegła sobie podwyżkę cen o 30% na niektóre artykuły, przewidziane w umo-

POŁ MILIONA!

Każdy chłop-socjalista werbuje 5 nowych członków PPS

Wojewódzkie zjazdy chłopów socjalistów z terenu województw: warszawskiego, poznańskiego, kieleckiego, białostockiego i gdańskiego oraz powiatowy zjazd aktywu wiejskiego w Krasnymstawie — powzięły uchwały, że każdy chłop-socjalista z terenu tych województw zjedna dla partii conajmniej 5 nowych członków. Aktywiści wiejscy zapewniają, że granica ta będzie dotrzymana, a w licznych wypadkach nawet przekroczona.

Chłopi socjaliści pragną w ramach obecnej akcji werbunkowej pod hasłem: „Do 1 stycznia PPS — Partią półmilionową" — zwerbować jak najwięcej nowych towarzyszy.

Napływające coraz liczniej informacje świadczą, że już w ciągu pierwszych 2 tygodni akcji werbunkowej rezultaty są doskonałe. Oto w wojew. poznańskim zwerbowanych zostało w tym okresie do PPS 658 chłopów-socjalistów, a w woj. warszawskim — 412.

ODBIERAĆ OBLIGACJE POŻYCZKI ODBUDOWY

Akcja rozdziału obligacyj premiowych Pożyczki Odbudowy Kraju jest w pełnym toku. Oddziały Narodowego Banku Polskiego otrzymały obligacje PPOK i rozdzieliły je pomiędzy pozostałe zbiornice, tj. urzędy skarbowe i wojewódzkie, oddziały Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, oraz pomiędzy własne placówki. Niektóre placówki rozpoczęły już wydawanie obligacyj. Subskrybenci, którzy dopełnili warunków subskrypcji winni zgłaszać się po odbiór obligacyj [illegible] do tych placówek, w których pożyczkę subskrybowali

Cele i zadania UNESCO

Szef delegacji Stanów Zjednoczonych w UNESCO Mac Leish odbył po południu w hotelu „Crillon" konferencję prasową, z której oświadczył, iż pierwszym obowiązkiem UNESCO jest zbadanie przyczyn ludzkości i zaradzenie jej przez wymiany międzynarodowe kulturalne, naukowe i artystyczne. UNESCO dysponować będzie w tym celu środkami informacji masowej: prasą, publikacjami, radiem, kinem, telewizją. UNESCO przystąpi również do wymiany międzynarodowej profesorów, uczonych i słuchaczy szkół technicznych na wielką skalę. Rozważa się również kontrolę podręczników i usunięcie błędów

Rozpatrywać się będzie rozwój systemu międzybibliotecznego, oraz ustanowienie sygnatur jednolitych we wszystkich krajach dla użytku czytelników.

Komisja Ekonomiczna PPS o handlu wewnętrznym

Komisja Ekonomiczna CKW PPS na ostatnim posiedzeniu omawiała strukturę handlu wewnętrznego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem pracy poszczególnych sektorów handlu spółdzielczego, państwowego i prywatnego. Po referacie tow. Topińskiego, dyrektora Departamentu w Centralnym Urzędzie Planowania, wywiązała się dyskusja.

Komisja Ekonomiczna stwierdziła konieczność poczynienia pewnych zmian organizacyjnych w strukturze obecnej Państwowej Centrali Handl.

Najważniejsze zagadnienie

Sprawa Niemiec na widowni

Berlin, w listopadzie

Rozważanie na temat traktatu pokojowego z Niemcami — moment zawarcia go zbliża się szybko i nieuchronnie — zajmuje sporo miejsca w prasie międzynarodowej i bardzo dużo w prasie niemieckiej.

Doświadczenia mocarstw rządzących dziś Niemcami, doprowadziły w czasie półtorarocznej okupacji do ugruntowania się poglądu, że traktat z Niemcami winien być nie tylko zakończeniem wojny, ale przede wszystkim służyć ugruntowaniu pokoju w Europie.

Nie łagodność lub surowość w ocenie pokonanego i zasługującego na moralne potępienie przeciwnika będzie decydowała o warunkach. Do głosu dojdą cyfry i obliczenia, w jaki sposób włączyć Niemcy, pojęte jako pewną ekonomiczną pozycję, w mechanizm europejskiej lub nawet światowej gospodarki. Cyfry jednak w polityce mogą być czasem znacznie surowsze, niż wartościowanie moralne.

Jednakże nawet przy przyjęciu takich założeń nie wyklarował się dotychczas jednolity pogląd na przyszłą rolę Niemiec.

Związek Radziecki stawia na pierwszym miejscu zadania reparacyjne. — Agencja „Associated Press" podaje, iż ZSRR żądała przy rokowaniach odszkodowań o wartości 10 milionów dolarów z tym, że reparacje te winny być ściągnięte w poważnej części z bieżącej produkcji niemieckiej. Dla ZSRR sprawa odszkodowań ma pierwszorzędne znaczenie, kwoty ich bowiem zostały wkalkulowane w plany budżetowe odbudowy kraju.

ANGLOSASKI PUNKT WIDZENIA

Amerykański punkt widzenia jest z grubsza rzecz biorąc, następujący: Niemcy winny być jak najprędzej całością gospodarczą, ich przemysł zbrojeniowy zniszczony, zaś ogólny potencjał przemysłowy ograniczony, utrzymany jednak w tych granicach, aby kwoty uzyskane przez Niemcy z handlu zagranicznego, pokryły ich potrzeby zakupu środków żywnościowych lub pewnych surowców. Bowiem dla Ameryki i dla Anglii sytuacja przedstawia się wręcz groteskowo. Okupując zwycięzone Niemcy muszą te państwa właściwie płacić im reparacje, gdyż koszty okupacji i wzięcie odpowiedzialności za rządzony kraj są kolosalne. Z anglosaskiego punktu widzenia trzeba jaknajprędzej pozbyć się tego ciężaru, a jedynym rozwiązaniem wydaje im się wciągnięcie Niemiec do ogólno-europejskiego systemu gospodarczego, naturalnie zgodnie z tzw. zachodnią, kapitalistyczną koncepcją. Ale i tu brak jednolitego i uzgodnionego planu. Koncepcja angielska dopuszcza socjalizację ciężkiego przemysłu niemieckiego w amerykańskim zaś ujęciu byłaby ona przeszkodą do wmontowania Niemiec do elastycznego systemu gospodarki kapitalistycznej, który jest uważany za podstawową bazę planów odbudowy gospodarki europejskiej. Ponieważ jednak socjalizacja w strefie radzieckiej osiągnęła już pewien poważny stopień i ponieważ konieczna jest kontrola ciężkiego przemysłu niemieckiego, — zatem należy się spodziewać, że stanowisko zachodnich mocarstw ulegnie w tej sprawie pewnej zmianie.

STANOWISKO FRANCJI

Osobny rozdział stanowi francuski punkt widzenia. Jest on w przeciwieństwie do dwóch poprzednich czysto polityczny. Francuzi z doświadczeń własnej historii wyciągają wniosek, że jedynym sposobem uczynienia z Niemiec państwa „pokojowego" jest zabezpieczyć się całkowicie przed możliwą agresją. Zabezpieczyć w sposób czysto materialny, to znaczy przez uzyskanie dla samych siebie tak silnej pozycji i osłabienie pozycji Niemiec w taki sposób, aby te ostatnie nie miały możliwości spowodowania raz jeszcze europejskiej katastrofy.

Z takiej postawy wyłoniła się koncepcja wyodrębnienia gospodarczego i politycznego Zagłębia Ruhry. Zarówno w tej koncepcji, jak i w całym swoim stosunku do zagadnienia niemieckiego, Francja nie znalazła dotąd wspólnego języka z pozostałymi mocarstwami.

WNIOSKI

Jak więc z pobieżnego przeglądu omawianych wyżej koncepcyj wynika — ten trudny, ale konieczny do rozstrzygnięcia problem, jakim jest znalezienie dla Niemiec takiej gospodarczej i politycznej konstrukcji, któraby stanowiąc pełną gwarancję pokoju, zadawalała jednocześnie potrzeby i odpowiadała ogólnym planom czterech decydujących mocarstw — jest jeszcze ciągle rzeczą odległą. Konieczność uregulowania sprawy niemieckiej jest jednak tak wielka, że niewątpliwie przyspieszy krystalizowanie się ostatecznych poglądów na ten temat. Wydaje się słusznym ujęcie „Daily Herald", który przewiduje następującą kolejność rozważania poszczególnych zagadnień: 1. granice zachodnie Niemiec, 2. jedność gospodarcza, 3. kontrola Zagłębia Ruhry, i 4. jednolita administracja Niemiec.

W trosce o Wyższe Studia Spółdzielcze

W związku z olbrzymim rozwojem powojennej spółdzielczości polskiej, który ją wyznaczył do rzędu jednego z trzech podstawowych czynników gospodarki narodowej, palące się stało zagadnienie kadr spółdzielców. Nie tylko należy obsadzać fachowcami mnóstwo nowych placówek, ale i wychowywać wyszkolone siły kierownicze, obeznane z teorią.

W związku z tym Prezydium Zarządu „Społem" uchwaliło zwrócić się do władz akademickich i państwowych z prośbą o:

1) wprowadzenia na SGH w Warszawie i Łodzi wydziału spółdzielczego na III. roku studiów,

2) ustanowienie katedr spółdzielczości na wydziałach prawno-ekonomicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawskiego, Poznańskiego i Łódzkiego, na Politechnice Warszawskiej oraz w SGH w Warszawie, zamiast istniejących na niektórych z tych uczelni wykładów zleconych.

Jednocześnie Prezydium Związku „Społem" chcąc przyjść z pomocą zdolnej niezamożnej młodzieży akademickiej, a jednocześnie zasilić ruch spółdzielczy kadrami młodych fachowców ustanowiło 200 stypendiów po 6.000 zł. miesięcznie dla studentów ostatnich lat studiów wszystkich specjalności, którymi interesuje się ruch spółdzielczy.

Narodziny Polskiej Partii Socjalistycznej

(Dalszy ciąg ze strony 3).

Perl. A dalej Jan Stróżecki, Aleksander Sulkiewicz, Edward Abramowski, Stanisław Grabski. Ostatni, przystąpił do Limanowskiego młody mężczyzna i przedstawił się.

— Jestem Witold Jodko. Nie przypominacie mnie sobie. Byłem małym chłopcem, kiedy po powrocie z zesłania odwiedzaliście w Warszawie mego ojca.

W atmosferze serdeczności, która go otaczała, Limanowski, przygotowany na niechętne przyjęcie i ostrą walkę poglądów, zaczął się rozchmurzać. — Rozwiewała się obawa przed atmosferą surowych ataków i złośliwych docinków. Rzeczowa wymiana myśli i spokojne starcie się poglądów odpowiadały jego usposobieniu.

Ale oto gospodarz mieszkania, Jędrzejowski, zagaił już obrady. Zakończył propozycją powierzenia przewodnictwa obrad Limanowskiemu. Ten jest znowu zdumiony. Jest tu wszak w poglądach odosobniony, uważa się raczej za gościa. Ale wobec jednomyślności zebranych nie stawia już oporu i obejmuje z wahaniem przewodnictwo. Jest bowiem zdecydowany w razie odrzucenia hasła niepodległości opuścić zebranie.

Ta sprawa szybko się wyjaśnia. Perl bowiem prosi o głos i stawia pytanie: co jest najbliższym celem naszego ruchu — konstytucja czy niezależna Rzeczpospolita. Odpowiada na to pytanie Abramowski. Celem naszym jest niepodległość, ale weźmiemy to, co się da. Kwestia polega na tym, co uda się prędzej i łatwiej zdobyć.

Perl przerywa.

— Niepodległą republikę polską musimy postawić sobie jako najbliższy cel.

Słowa „najbliższy" wypowiedział z naciskiem.

Teraz Limanowski jest naprawdę bardzo zdziwiony. Przecież Perl to proletariatczyk, a proletariatczycy wszak zawsze atakowali go za patriotyzm.

Ale Abramowski upiera się przy tym, że niepodległość to cel nie najbliższy. Grabski nie widzi żadnej sprzeczności. Wszyscy [illegible] że w programie umieszczony hasło niepodległości. Nie przeszkadza to temu, że wyzyskamy wszystkie okazje dla zdobycia możliwych ustępstw politycznych.

Wszyscy zgadzamy się? Limanowski dziwi się coraz bardziej. Oczekuje sprzeciwów. Ale nikt nie zwalcza niepodległości. A więc wszyscy przyjmują jego hasło, a więc nie ma przeszkody dla współpracy. A więc powstanie silny ruch robotniczy dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Ale dotychczas milczą ci, którzy dawniej tak zawzięcie go atakowali. Milczy Mendelson.

Nazajutrz Mendelson referuje na zjeździe w imieniu komisji projekt politycznych haseł nowego programu. Polska Partia Socjalistyczna, która powstanie z połączenia wszystkich dotychczasowych grup i kierunków, postawi sobie jako cel dążenie do samodzielnej Rzeczypospolitej demokratycznej, opartej na zasadach następujących...

Oto jest jednomyślne stanowisko całego zjazdu. Limanowski nie myśli już o opuszczeniu obrad, nie czuje się już tu gościem. Znaleziona została droga wspólna dla polskiego ruchu socjalistycznego, droga słuszna i odpowiadająca najgłębiej odczuwanym potrzebom polskiego ludu.

Obrady trwały jeszcze kilka dni. Ustalono wszystkie szczegóły nowego programu i nowej taktyki.

Wśród podniosłego nastroju zjazd kończy swe obrady. Mendelson zamyka obrady zapowiedzią, że na podstawie uchwalonego programu powstaje Polska Partia Socjalistyczna i że jedno z pierwszych miejsc w tej partii zajmie osiwiały bojownik Bolesław Limanowski.

W ten sposób narodziła się Polska Partia Socjalistyczna.

(„Idee i ludzie").

Adam Próchnik.

JESZCZE O BOMBACH

Na kongresie związków zawodowych CIO, zebranym w Atlantic-City, został przedstawiony wniosek, żądający zakazu gromadzenia zapasów bomb atomowych. Przypuszczalnie wniosek będzie uchwalony większością głosów, gdy został przedłożony za zgodą komisji wniosków.

UKŁAD CZECHOSŁOWACKO-AMERYKAŃSKI

Stany Zjednoczone mają zamiar zawrzeć układ handlowy z Czechosłowacją. Będzie to pierwszy krok do przywrócenia na nowo dobrych ekonomicznych stosunków między tymi państwami. W kołach waszyngtońskich przewiduje się, że układ da właściwe kompensaty Stanom Zjednoczonym za majątki, należące przed wojną do obywateli Stanów i unarodowione przez rząd czechosłowacki.

FASZYZM I KONSTYTUCJA WŁOSKA

Reorganizacja partii faszystowskiej jest zabroniona przez nową konstytucję włoską.

Podkomisja konstytucyjna uchwaliła artykuł, na mocy którego wszyscy obywatele mają prawo organizować się swobodnie w partiach politycznych, aby przyczynić się do demokratyzacji kraju. Reorganizacja partii faszystowskiej pod każdą postacią jest zabroniona.

S O C J A L I S T K A

ROK I. Kraków, dnia 23 listopada 1946 r. NR. 23

Zagadnienie do dyskusji

Czy sprawa „Marty" jest aktualna?

Przeczytajmy „Martę" Orzeszkowej, książkę napisaną z górą 60 lat temu! Ta stara a tak piękna powieść jest jedną z najmocniejszych książek poświęconych sprawie kobiecej. W zeszłym wieku, kiedy została napisana, walka o prawa kobiet była w początkach. Były narodziny sprawy kobiecej i jej najgorętsze chwile.

My, które dziś korzystamy ze wszystkich zdobyczy, jakie przez pół wieku wywalczyły bojowniczki emancypacji i partie socjalistyczne. Nie bardzo wiemy nawet dzisiaj, jak tragiczne było wtedy położenie kobiety i jak paląca potrzeba zmiany tych stosunków.

Bohaterka Orzeszkowej, to człowiek jak niesłychanie bezradny w walce o byt. Marta, matka małej dziewczynki, wdowa po urzędniku została bez środków do życia — i bez żadnej umiejętności ich zdobywania.

Najgoręcej pragnie pracować i zapewnić byt swojej córeczce i sobie. Jest pełna odwagi i dobrych chęci. Nie ogląda się za utraconą przeszłością i dobrobytem — tylko z wielkim męstwem idzie od razu do walki o przyszłość. Ale przekonuje się nieoczekiwanie, że niema odpowiedniego przygotowania do pracy, że nie posiada żadnego konkretnego zawodu i traci jedną możliwość zarobkowania po drugiej. Okolicznością utrudniającą jej niezmiernie zdobycie pracy i zarobku jest pierwszeństwo mężczyzn we wszystkich zawodach. Nie było to nawet nawet pierwszeństwo, ale przeważnie zupełna wyłączność.

W czasach owych szereg zawodów był niedostępny dla kobiet. W tych właśnie dziedzinach napróżno usiłowała nieszczęsna Marta zdobyć pracę i mimo wystarczających nawet kwalifikacyj nie dostała jej. Bezrobocie, choroba i tragiczna śmierć — to beznadziejna odyseja Marty. Los jej nie mógł być inny w owych czasach.

Orzeszkowa, jak mało kto inny w problemie kobiecym umiała pokazać problem ludzki. Sprawa ekonomicznego, społecznego upośledzenia kobiety przedstawiona jest w postaci pierwotnej i tragicznej walki o egzystencję człowieka — nie samotnego, lecz głowy rodziny (gdyż taką stała się sytuacja Marty po owdowieniu), obowiązanego najświętszym obowiązkiem utrzymania przy życiu drugiej istoty, za której istnienie jest odpowiedzialna. Problem kobiecy jest tutaj problemem pracy, bezrobocia i śmierci głodowej. W sytym społeczeństwie przeżycia człowieka walczącego w najpoważniejszej grze, gdzie stawką jest życie — oto psychologia „emancypantki" Orzeszkowej. Czy Justyna czy Marta — czy tyle innych postaci kobiecych Orzeszkowej — to prawdziwi ludzie i ich kobiece zagadnienia posiadają całą głębię tragedii społecznej, która za ówczesną pozycją socjalną kobiety tkwiła. Ulubioną postacią Orzeszkowej jest kobieta pracująca. Jej zagadnienia — to zagadnienie równouprawnienia w pracy. A co za tym idzie, równouprawnienie w godności ludzkiej w hie[illegible] wartości.

O prawo do pracy kobieta współczesna nie potrzebuje walczyć — z tym większym zrozumieniem przeczyta Pamiętnik z okresu walk, „Książkę tej, która się walnie przyczyniła do zrealizowania równouprawnienia w pracy i godności ludzkiej. Dziś mamy to „darmo" i uważamy za coś naturalnego i samo przez się zrozumiałego.

Jedna strona problemu pozostaje do dziś nierozwiązana i postulaty biednej Marty nadal są jeszcze w sferze życzeń. To sprawa kobiety jako głowy rodziny. W tragicznych czasach okupacji stawała się nią z okrutnej konieczności, która zabierała mężczyzn zdolnych do zarobienia na byt rodziny. A pozostała nią często i teraz w obecnych niełatwych ani dla obywateli, ani też dla państwa czasach. A zresztą i bez tych spe-

(Dalszy ciąg na stronie 7).

Wojewódzki Zjazd Kobiet

Wojewódzki Komitet PPS prosi wszystkie komitety fabryczne, dzielnicowe, miejskie i powiatowe o wydelegowanie 1—2 najaktywniejszych Towarzyszek do Wojewódzkiej Rady Kobiet.

Ze względów organizacyjnych prosimy o natychmiastowe podanie nazwisk do Referatu pracy kobiet,Rynek Gł. 30, II p., pokój 55/54.

I. wojewódzki Zjazd Rady Kobiet odbędzie się 8-go grudnia br. o godz. 10 przed południem w sali konferencyjnej Domu PPS Rynek Gł. 30, z następującym porządkiem dziennym 1) Zagajenie przedstawiciela W. K. 2) Referat polityczny; 3) Referat organizacyjny; 4) Dyskusja nad referatami; 5) Wybór Zarządu; 6) Wolne wnioski.

Pogadanki wychowawcze

Zagadnienia wychowawcze są w dzisiejszej dobie przełomu historycznego rzeczą olbrzymiej wagi, a objąć one muszą nie tylko wychowanie dzieci i młodzieży, ale też i urobić nowy typ człowieka, zdolnego do życia w ustroju demokratycznym.

Pesymiści, fanatyczni zwolennicy teorii dziedziczności twierdzą, że zapomocą wychowania można osiągnąć jedynie nikłe rezultaty, a nie jest się w stanie zmienić charakteru w jego zasadniczych skłonnościach.

Ostatnio ciekawy film p. t. „Człowiek, który żył dwa razy" rozwiązuje ten problem w duchu najnowocześniejszej techniki medycyny.

Człowiek obciążony dziedzicznie skłonnościami zbrodniczymi pędzi żywot bandyty. Jednakowoż nowoczesna medycyna potrafiła usunąć schorzenia z jego organizmu, które były przyczyną tych wszystkich nienormalności i traktując go nie jako zbrodniarza, lecz jako psychopatę uleczyła go i uwolniła od straszliwego brzemienia zbrodniczości, tragicznego nietylko dla otoczenia lecz i dla samej wykolejonej jednostki.

Ten radykalny środek będzie napewno stosowany w najkrótszym czasie jako wielka zdobycz do wszelkiego rodzaju przestępców i zboczeńców moralnych. Jednakowoż pedagogika na codzień i dla jednostek normalnych nie wymaga tak radykalnych chwytów.

Całe nasze dotychczasowe wychowanie opierało się na utartych i szablonowych formach, którym brak było wszelkiej głębszej treści i podkładu ideowego. Nowoczesna pedagogika wymaga przede wszystkim podejścia psychologicznego i indywidualnego, ponieważ charaktery wychowanków są bardzo różnorodne i konieczne jest zróżniczkowanie chwytów i zabiegów pedagogicznych.

Zagadnienie wychowania socjalistycznego powinno być oparte na bardzo szerokiej bazie zagadnień społecznych.

Wszechstronny rozwój indywidualności powinien zapewnić zarówno produktywność jak i typ człowieka najbardziej odpowiadającego ideałowi socjalistycznemu.

Przede wszystkim w zagadnieniach wychowawczych powinny być uświadomione kobiety, jako te, które formują duszę dziecka w okresie największej wrażliwości i podatności struktury duchowej nowego człowieka. Od samego zarania dzieciństwa powinien być tępiony egoizm i bezwzględność, występujące w tym okresie jako wydzieranie zabawek i krzywdzenie młodszego, słabszego rodzeństwa.

Już na piasku, w którym bawią się dzieci wyrastają pierwsze kompleksy krzywd społecznych, sadyzmu i suprematu jednostki silnej nad słabszą. Jak często nosi się całe życia uraz psychiczny z tego powodu, że któryś ze starszych towarzyszy naszej zabawy nas dotkliwie pobił lub wystawił przed innymi dziećmi na pośmiewisko. Także przyszłe instynkty zbrodnicze wyrastają na podłożu częstego znęcania się dzieci nad zwierzętami, na co opiekunowie wcale nie zwracają uwagi. Pozornie niewinne kłamstwa dziecinne urastają jak ten niewypleniony chwast do rozmiarów późniejszych przestępstw jak oszustwo i kradzież.

Doceniając wielką misję kobiety w dziedzinie wychowania narodu, referat kobiecy PPS uruchomi w najbliższym czasie cykl pogadanek z zakresu wychowania niemowląt i dzieci w wieku przedszkolnym. Również uwzględnionym będzie wychowanie w wieku przejściowym. Osobny cykl pogadanek będzie poświęcony dzieciom trudnym do wychowania.

Po odczytach będą odbywać się dyskusje w czasie których matki będą mogły podzielić się swymi doświadczeniami jak i zasięgnąć porady w trudniejszych wypadkach. (K)

Praktyczne przepisy kulinarne

„Czy mnie słuch nie myli, czy istotnie rżycie jak konie?" — zwróciłam zapytanie do dwóch rosłych blondynek.

„Nie, my się tylko tak śmiejemy". „Ładny śmiech, niema co mówić!" „Nie dziwcie się nam, towarzyszko, co dziennie jadamy potrawy z płatków owsianych". „Doprawdy, czyż można wyprodukować tyle potraw z płatków owsianych?"... „Proszę tylko zanotować!"

CIASTKA Z PŁATKÓW OWSIANYCH

Pół funta płatków owsianych zrumienić w piekarniku z łyżeczką masła, często mieszając aż do koloru złotego. Następnie przemleć je przez maszynkę, dać pół funta cukru, 2 [illegible] łyżeczek mleka, pianę z dwóch białek [illegible] flaszeczki zapachu migdałowego lub cytrynowego. Wszystko wymieszać i kłaść łyżeczką herbacianą jako zgrabne stożki na blaszę. Upiec w średnio gorącym piecu. Można też robić te same ciastka z płatków zrumienionych i nieprzemielonych. Wtedy smakują jak makaroniki orzechowe. „To jeszcze nie koniec" rzekły chórem [illegible] kandydatki stanu małżeńskiego. Jeszcze mamy przepis na ZIEMNIACZKI z płatków owsianych.

„To brzmi coś tak jak gruszki na wierzbie" — całkiem nonsensowo — zauważyłam. „Ale są dobre — i nikt z nich nie chorował". Pokonana tą logiką zaczęłam notować dalej.

ZIEMNIACZKI Z PŁATKÓW OWSIANYCH

Pół funta płatków zemleć na maszynce. Utrzeć 20 deka masła z pół funta cukru w pudrze. Dodać zmielone płatki, trochę rumu, ewentualnie esencji rumowej i utoczyć w ręce kulki małego ziemniaczka. Jeśli ktoś może, niech włoży do środka wiśnię, pozostałe z wiśniaku. Kulkę otoczyć kakaem zmieszanym z cukrem grysikowym. Lepsze od najlepszych pomadek.

TORT Z PŁATKÓW OWSIANYCH

Pół funta płatków owsianych zalać wodą w naczyniu, aby napęczniały. Utrzeć dziesięć deka masła z pół funtem cukru i sześciu żółtkami surowemi, dodać pianę z 6 białek i upiec w średniej tortownicy. Po wystygnięciu przekroić i przełożyć jakąkolwiek masą lub marmeladą, albo utartymi płatkami owsianymi, według przepisu na [illegible]

WYKŁADY

Referat Kobiecy doceniając doniosłą rolę Uniwersytetu Powszechnego TUR (2-letnie kursy ogólno-kształcące) stale, na wszystkich swoich kursach wzywa do licznego zapisywania się i uczęszczania na wykłady, które odbywają się na Uniwersytecie Jagiellońskim w salach Nr 1, 6, 9 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 5.30—8.30.

Drugi dzień obrad Woj. Rady Narodowej

(o. d.) W dniu 22. XI. br. toczyły się w dalszym ciągu obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej pod przewodnictwem ob. mgr. Nasiorowskiego.

M. in. zostało złożone sprawozdanie z działalności prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej za czas od 1. IX. do 31. X. br.

SPRAWY LOKALOWE

Jak wynika ze sprawozdania Prezydium WRN. zajęło się sprawą zwrotu budynków szkolnych, zajętych przez urzędy; ponieważ instytucje te nie zastosowały się do wezwania, Prezydium w niektórych wypadkach skierowało sprawę do władz centralnych. Również zajęło się przywróceniem bundynków Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, jak też odnowieniem Collegium Maius. Załatwiono 85 spraw lokalowych. Należy zaznaczyć że w miesiącu sierpniu wpłynęło do Biura WRN 48 zażaleń w sprawach lokalowych, we wrześniu 80, a w październiku 78.

Po sprawozdaniu z działalności Powiatowych Rad Narodowych i Miejskich za miesiąc wrzesień i październik, zdano sprawę z działalności Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej dla zasiłków i pomocy osobom, pozostałym po poległych w walce o wyzwolenie. Wpłynęło 451 wniosków o przyznanie zasiłków, z tego przyznano prawo do zasiłków 164 petentom, 27 spraw załatwiono odmownie, resztę skierowano do postępowania uzupełniającego.

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI KONTROLI

Omówiono również czynności Komisji Kontroli na czas od 1. X. do 15. XI. br. Przeprowadzona kontrola gospodarki nawozami sztucznymi wykazała nadmierną centralizację powodującą znaczne opóźnienie w dostawach. Ogółem na zapotrzebowanie na 27.891 ton nawozów sztucznych, dostarczono tylko 20.200 ton. Przeprowadzono również kontrolę w Pow. Urzędzie Ziemskim w Białej, gdzie stwierdzono stan biurokracji chaotycznej; przydział gospodarstw poniemieckich odbył się nieprawidłowo, wskutek czego przyznano też gospodarstwa takim osobom, które nie powinny korzystać z dobrodziejstw reformy rolnej. Ponieważ tego rodzaju pogwałceń obowiązujących przepisów stwierdzono większą ilość, przeto protokół kontroli i sprawozdania, przedłożono do Biura Kontroli KRN i Minist. Rolnictwa i Reform Rolnych, z wnioskiem o zarządzenie rewizji wszystkich aktów nadań, na terenie pow. bialskiego.

Kontrola w Towarzystwie Gniazd Sierocych subwencjonowanych ze sum skarbowych wykazała szereg nieprawidłowości. Kontrola przeprowadzona w Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie stwierdziła brak zarządzeń, co do planowego zorganizowania akcji rozdziału samochodów.

Ogółem przeprowadzono kontrolę w w 26 instytucjach, fabrykach i urzędach.

SPRAWOZDANIE WOJEWODY.

Wojewoda krakowski tow. Dr. Pasenkiewicz w swym sprawozdaniu omówił całokształt zagadnień należących do administracji rządowej i samorządowej. A więc aprowizację woj. krakowskiego, odbudowę, przemysł, komunikację, opiekę społeczną, stan zdrowia i działalność kulturalno-oświatową.

Trudności aprowizacyjne wynikają na skutek zbyt późnego zwalniania towarów przez Ministerstwo Aprowizacji. Poza tym nierównomierne traktowanie uprawnionych do zaopatrywania w naszym województwie, np. na Śląsku i w Łodzi wszystkie kategorie otrzymują pełne normy tłuszczu, mięsa, cukru, tymczasem dla województwa krakowskiego Ministerstwo zwalnia ilości, które wodem niezadowolenia wśród ludności pracującej.

PRZELUDNIENIE WSI

Kwestią wysuwającą się na pierwszy plan w województwie krakowskim jest potrzeba przebudowy ustroju wsi. Stan przeludnienia w woj. krakowskim jest zupełnie nie pokrywają zapotrzebowania na karty żywnościowe, co staje się powszechnie znany. Zagadnienie to można rozwiązać następująco: przez przeprowadzenie odpływu ludności rolniczej na zachód, przez rozbudowanie przemysłu fabrycznego oraz rozbudowę przemysłu chałupniczego.

W miarę jak na zachodzie będzie przeprowadzana stabilizacja, przypuszczać należy że odpływ ludności się wzmoże. Pomoc młodzieży niosą towarzystwa jak Tow. Pomocy Młodzieży Szkół Wyższych, Tow. Burs i Stypendiów i inne.

STAN DRÓG I KOMUNIKACJI

Przeprowadza się budowę oraz przebudowę i konserwację dróg i mostów. I tak przebudowano drogi państwowe Kraków — Wieliczka — Tarnów, drogę Nr. 13, Warszawa — Morskie Oko, Kraków — Modrzejów — Katowice, Czchów — Witowice Dolne, oraz dojazd kolejowy w Wadowicach.

Odbudowano mostów razem 358 mb, a w toku budowy jest ogółem 530 mb. Koszta robót w okresie sprawozdawczym wyniosły razem około 106 milionów złotych.

W sprawie zdrowia publicznego przeprowadzono ulepszenia, a mianowicie powiększono pesornel lekarski, uruchomiono dział walki z gruźlicą, nawiązano współpracę z PCK celem szkolenia personelu pomocniczego.

Po sprawozdaniu wojewody tow. dr Pasenkiewicza rozpoczęła się dyskusja, oraz zgłaszanie interpelacji i wniosków.

KOMUNIKAT DYREKCJI LASÓW

W dniach 26—27 listopada br. odbędzie się zjazd nadleśniczych Dyrekcji Lasów Państwowych, Kraków. Zostanie omówiony szczegółowo bilans prac wykonanych w ciągu roku 1945/46, oraz plany na rok 1946/47.

M. in. wygłosi odczyt prof. dr. Szafer Władysław na temat najstarszej karty z historii lasów w Polsce.

WZNOWIENIE POLSKICH WYPRAW WYSOKOGÓRSKICH

Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego projektuje wznowienie wypraw egzotycznych, uwieńczanych dotychczas wieloma sukcesami.

Przygotowywane są dwie wyprawy w nieznane jeszcze polskim alpinistom góry Unii Radzieckiej oraz wielka wyprawa treningowa w góry Kaukazu w trzecie przyszłego roku.

7-letnia bowiem przerwa wojenna wymaga w pierwszej linii przygotowania i ćwiczenia lodowcowego i wysokościowego, którego na terenie Polski nie można niestety przeprowadzić.

WERYFIKACJA W RZEMIOŚLE

W wykonaniu uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej ukonstytuowała się Nadzwyczajna Komisja Weryfikacyjna dla rzemiosła województwa krakowskiego, mając na celu zweryfikowanie członków poszczególnych cechów.

W skład Komisji weszli: Przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej, zainteresowanych stronnictw politycznych, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Izby Rzemieślniczej i Powiatowego Związku Cechów.

Siedziba Komisji mieści się przy Powiatowym Związku Cechów w Krakowie, ul. Sławkowska 13/15.

Wszelkie sprawy związane z weryfikacją rzemiosła województwa Krakowskiego należy kierować pod powyższym adresem.

Ile kosztuje paczka sody?

W „Solvayu" wre praca

Przemysł sodowy, niesłychanie ważny zarówno dla gospodarki naszego kraju, jak i ze względu na zapotrzebowanie rynków zagranicznych, jest reprezentowany w Polsce przez dwie tylko fabryki: w Mątwach koło Inowrocławia i w Borku Fałęckim pod Krakowem. Przemysł ten wytwarza produkty, niezbędne dla całego szeregu innych przemysłów, jak: huty szklane, przemysł tekstylny (sztuczne włókna), przemysł mydlarski i inne. Min. Przemysłu przywiązuje dużą wagę do tej wytwórczości i postanowiło rozbudować istniejące fabryki w planie 3-letnim na potrójną wydajność przedwojenną.

Na peryferiach Krakowa, w Borku Fałęckim, znajdują się położone na obszarze ponad 22 ha, olbrzymie zabudowania fabryki „Solvay".

Dla zapoznania się z warunkami pracy szerokich rzesz robotniczych, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu — zwiedzamy w towarzystwie przedstawicieli Rady Zakładowej w osobach tow. przewodniczącego Stanisława Kaczora i Henryka Podgórskiego, olbrzymi teren fabryczny. Jak nas objaśniają przewodnicy, fabryka wytwarza: sodę amoniakalną, sodę żrącą, sodę krystaliczną, sodę oczyszczoną, sodę szlamowaną oraz węglan wapnia strącany. Produkcja fabryki stopniowo wzrasta; w grudniu ub. roku wynosiła 70% z 1938 r., zaś w styczniu 1947 r. osiągnie poziom przedwojenny. Fabryka pracuje nie tylko na rynek wewnętrzny, ale i za granicę, — przy czym eksport sody zwykle do ZSRR i na Węgry wynosi około 50% ogólnego zbytu.

Przechodzimy kolejno szereg oddziałów i hal, wyposażonych w skomplikowaną i imponującą aparaturę, jak: kotłownia, hala kompresorów, wypychających gazy do kolumn o sile napędu 10 atmosfer i inne.

Jeden z tych olbrzymów kosztował życie ludzkie; w żelaznym uścisku zginął w roku ub. nieodżałowany towarzysz pracy, jeden z dzielniejszych robotników, maszynista Ropa.

„Solvay" posiada własną elektrownię o wydajności do 1000 klw. energii. Spotykamy tu starych i zasłużonych towarzyszy, jak: 76 letni Michał Piórko i syn jego Michał, Franciszek Pokuta, Jan Kaczor; ojciec 9 dzieci, 7-krotnie poparzony w ciągu 30-letniej swej pracy i inni. Wszyscy, sterani ciężką pracą, robotnicy otaczają nas zwartym kołem, opowiadając o pamiętnym strajku okupacyjnym w 1923 r. i o ciężkiej pracy podziemnej w okresie wojennym. — Wówczas tow. Kaczor i Bomba urządzili w Oddziele Wyparnym na jednym z najwyższych krużganków „czytelnię" prasy podziemnej dla wtajemniczonych. I w tej fabryce nie odbyło się bez ofiar krwawego najeźdźcy: w r. 1941 aresztowani zostali Ignacy Gebel, Józef Nowak, Feliks Czarnota i Antoni Kawalec, którzy straceni byli w obozach koncentracyjnych. Przew. St. Kaczor zmuszony był uciec i zejść do podziemia, tow. Podgórski został straszliwie skatowany przez Gestapo. Opowiadają nam również, w jak ciężkich warunkach 20 ludzi po ucieczce okupanta, rozpoczęło montaż fabryki.

Wreszcie wchodzimy do najniebezpieczniejszego oddziału, gdzie śmierć nieraz zbierała swoje żniwo; jest to oddział sody kaustycznej. Spotyka nas tutaj tow. Antoni Cerek i Józef Kukule, pracujący 28 lat z niebywałą intuicją, niezodowną na tym oddziele, gdzie najmniejsza nieuwaga grozi życiu. Kilkanaście lat temu podczas przebudowy maszyn, miał tu miejsce fatalny wypadek wybuchu płynu kaustycznego, kiedy to 17 osób zamieniło się w żywe pochodnie.

Następuje ostatni etap wędrówki — pakownia, w której pracują w prowizorycznych maskach kobiety, reagujące silnie na szkodliwy pył, unoszący się tu wszędzie w powietrzu.

„Odbudować należy nie tylko fabrykę, ale i człowieka" — mówi tow. Kaczor, prowadząc nas do okazałego pawilonu opieki socjalnej. Jest to doskonale prowadzona stołówka, świetlica, czytelnia, szkoła zawodowa, stacja opieki nad matką i dzieckiem, żłobek, gabinet dentystyczny i ambulatorium. — Tutaj dr. Skalski objaśnia nas, że dzieci robotników fabrycznych otrzymują bezpłatnie szereg preparatów witaminowych, bardzo kosztownych, poważniejsze ilości tranu i wiele innych medykamentów. Chorobą „zawodową" solwayowców są poważne niedomogi przewodu pokarmowego i uzębienia. Jeszcze do sierpnia rb. fabryka partycypowała w 50% kosztów protez, niestety pomoc ta została zniesiona. Czyż nie należałoby ją wznowić w imię intensywnej pracy zdrowego i odpowiednio odżywionego robotnika. — Należy sądzić, że Zjednoczenie Przemysłu przywróci tę pomoc fabryce o tak niezdrowych warunkach pracy.

Rada Zakładowa, w skład której wchodzi 13 członków PPS, otacza prawdziwie ojcowską troskliwością olbrzymią rzeszę pracowników, (ponad 1000 ludzi), nie tylko wysłuchując z całą życzliwością ich przeróżnych kłopotów i trosk, ale udzielając również cennych wskazówek fachowych, czego byliśmy naocznymi świadkami.

Trzeba podkreślić niezmiernie ciężkie i niebezpieczne warunki, w jakich pracują solwaiści. Podczas zwiedzania fabryki wielu robotników pokazywało nam uszkodzenia przede wszystkim oczne, następnie okaleczenia i owrzodzenia rąk. Dochodzi do tego, że robotnik nie może się ubrać bez bólu z powodu stałych pęknięć brzuszców u wszystkich palców. Trudno sobie wyobrazić, z jakim narażeniem życia i zdrowia pracuje ta szara brać robotnicza.

Gdyby każdy obywatel wiedział, ile krwi i potu kosztowała tak niewinnie wyglądająca paczka sody, to brałby ją do ręki z prawdziwym szacunkiem.

O różnych bolączkach

NIESMACZNY CHLEB

Od dłuższego czasu chle botrzymywany na karty żywnościowe jest niesmaczny, wyczuwa się wyraźnie stęchłą mąkę. Dlaczego tak jest? W jaki sposób mąka lub zboże zostało zepsute. Czyż trzeba dowodzić, że chleb z takiej mąki jest nie tylko niesmaczny, ale i szkodliwy dla dzieci i osób o wrażliwych żołądkach.

Żądamy od władz aprowizacyjnych wglądnięcia w tę sprawę, zbadania i ukarania winnych. Dodajmy jeszcze, że chleb ze stęchłej mąki sprzedaje się nie tylko w Krakowie, lecz w całym Woj. Krakowskim.

Oto na zjeździe powiatowym PPS w Tarnowie żalili się delegaci na tą samą bolączkę.

BRAK OPAŁU I BUDULCA W BRZESKU

Ludność pow. Brzesko skarży się przez swoich przedstawicieli na różnych zebraniach na zupełny brak węgla i drzewa na opał. Nadleśnictwo nie sprzedaje drzewa a węgla nikt dla wsi nie sprowadza.

Z tego powodu mnożą się kradzieże drzewa w lasach i węgla z pociągów. Chłopi, którzy chcą odbudować swoje zniszczone zagrody lub odbudować nowe nie mogą uzyskać żadnych zniżek cen za drzewo budulcowe, szczególnie deski.

I tu odnośne władze powinny wkroczyć i zagadnienie to rozwiązać, by nie gromadziły się niezadowolenia.

O ZIEMNIAKI DLA ROBOTNIKÓW MOŚCIC

Rada Zakładowa fabryki w Mościcach skarży się, że władze aprowizacyjne obiecały dostarczyć robotnikom ziemniaki na zimę. Robotnicy ucieszyli się, ale upłynęło szereg tygodni i ziemniaków nie ma.

W miejsce uciechy przyszło rozgoryczenie i narzekania.

Obiecanka dostarczenia ziemniaków powinna być spełniona jak najrychlej, skoro się obiecało to trzeba dotrzymać. Nie wolno obiecywać lekkomyślnie, gdy się nie posiada pewności dotrzymania obietnicy. *Z. B.*

KOMUNIKAT KKO

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa, ul. Szpitalna L. 15 prowadzi w dalszym ciągu z ostatecznym terminem do dnia 31 grudnia 1946 r. rejestrację wkładów oszczędnościowych — oraz wkładów na rachunkach czekowych ulokowanych w Kasie przed wrześniem 1939 roku oraz w okresie okupacji.

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

Z życia PARTII

Zebranie w Borku Fałęckim

W dniu 13. 11. 1946 r. w sali „Solvay" odbyło się zebranie Dzielnicowego Komitetu PPS w Borku Fałęckim.

Przewodniczący tow. Heyduk rozpoczął zebranie oddając głos tow. Rejmanowi (I sekr. M. K.). Tow. Rejman zobrazował obecną sytuację po 18 miesiącach wyzwolenia z pod jarzma niemieckiego, zaznaczając, że zastaliśmy wtedy Polskę jako jedno usypisko gruzów. — Rząd opracował 3-letni plan odbudowy, a my musimy go zrealizować.

Tow. Bomba przedstawił walkę Socjalizmu od 54 lat z kapitalizmem o polepszenie bytu robotnika i podniesienia jego kultury. Potępił tow. Bomba obszarników, kapitalistów i różnych spekulantów, którzy nie pracują, a żyją sobie wygodnie i marzą o odzyskaniu z powrotem swoich majątków, banków, fabryk i kopalń. Przeciw ich planom staje PPS, która nie pozwoli, by powrócił rok 1939, Brześć i Bereza. Walczymy o Polskę demokratyczną i suwerenną, kto o takiej Polsce marzy niech nie stoi na uboczu, lecz stanie do walki pod sztandarem Polskiej Partii Socjalistycznej. Następnie tow. Bomba apelował do zorganizowania O. M. T. U. R. gdyż młodzież jest wojną zdemoralizowana, a w O. M. T. U. R. znalazła by wychowanie i podniesienie stanu moralnego i umysłowego. Tow. Bomba zaapelował również o czytanie prasy, przede wszystkim zaś socjalistycznego „Naprzodu".

Tow. Kaczor dał odprawę tym wszystkim, którzy marzą o trzeciej wojnie. — Nam jest niepotrzebna wojna, ale pokój. My budujemy. Nie opuszczamy się na nikogo, bo nikt nam za darmo nic nie da, musimy sami pracować i podnosić produkcję, ażeby podnieść ogólną stopę życiową. Tow. Kaczor potępił reakcję, która wszędzie żyje i stara się utrudnić odbudowę Demokratycznej Polski. Tow. Kaczor zaznaczył, że PPS musi współpracować z PPR, ażeby przeciwstawić się reakcji i szybciej odbudować nasz kraj.

Tow. Bomba stwierdził w zakończeniu, że kierunek PPS jest jasny, i pójdzie tak dalej jak idzie dotąd. Do wyborów idziemy w bloku i musimy blok poprzeć.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zamknięto.

DRUGI KURS DLA AKTYWISTÓW PPS W KRAKOWIE

Onegdaj rozpoczął się w gmachu partyjnym w Sali Zebrań MK PPS w Krakowie drugi z kolei kurs dla aktywistów partyjnych.

Otwarcia kursu dokonał tow. Eugeniusz Kajtoch. Inauguracyjny wykład o „Naukowej organizacji pracy" wygłosił kier. Wydz. Ogólno-Organizacyjny WK — tow. Czesław Dylowicz.

PORANEK LITERACKI MŁODYCH

Jutro, tj. w niedzielę 24 b. m. odbędzie się, urządzany przez Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — Poranek Literacki Młodych.

Udział w nim wezmą: Hanna Piekarska, Wisława Szymborska, Adam Włodek, Tadeusz Kubiak, Zdzisław Wróblewski, Tadeusz Sokół, i Władysław Machejek.

Młodzi autorzy odczytają szereg wierszy własnych oraz fragmentów prozy. Impreza, która powinna zgromadzić licznych miłośników literatury, odbędzie się o godz. 11-tej w sali „Społem", ul. Tomasza 43 (parter). Wstęp wolny.

Z życia ZNMS

Pierwsze zebranie organizacyjne

W najbliższy czwartek, dnia 28 listopada o godz. 10,30 odbędzie się w sali konferencyjnej PPS (Rynek Główny 30 I. p.), Pierwsze Zebranie Organizacyjne koła Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej na Politechnice.

Wszyscy członkowie Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, studiujący na Wydziałach Politechnicznych (Architektura, Komunikacja, Inżynieria) winni się stawić obowiązkowo pod ścisłym rygorem organizacyjnym.

W programie zebrania przewidziane jest załatwienie najważniejszych i pilnych spraw organizacyjnych oraz referat ideologiczny.

Jakie Gospodarstwa zwolniono od dostaw zaległych świadczeń

Na podstawie zarządzenia Min. Aprowizacji i Handlu z dnia 18. VIII. 1946 r. zostały zwolnione od obowiązku dostawy zaległych świadczeń rzeczowych z roku 1945/46 następujące gospodarstwa rolne:

1) posiadające jedną krowę, 2) powstałe przynajmniej w 50% z reformy rolnej, 3) należące do repatriantów, — 4) zniszczone na skutek działań wojennych, klęsk żywiołowych, przepędu bydła, rekwizycji itp., 5) położone na terenach przyczółkowych, 6) resztówki należące do Związku Samopomocy Chłopskiej, 7) należące do instytucji użyteczności publicznej, 8) należące do Centralnych Zarządów Przemysłowych oraz P. K. P.

Pomoc Zimowa to pomoc dla najbiedniejszych

Czy sprawa „Marty" jest aktualna

(Dalszy ciąg ze strony 6).

dywidualne nie tak rzadkie sytuacje układały się tak, jak u Marty — że kobieta pozostawała tą, która jedynie mogła zapewnić byt rodzinie — dzieciom, rodzicom, czy rodzeństwu. Zdawałoby się, że sytuacja tak znana wywoła też odpowiednie ustosunkowanie w dziedzinie ekonomicznej, jak i w dziedzinie świadczeń socjalnych. Tymczasem nie. Tutaj jeszcze kobieta nie wywalczyła sobie u nas w Polsce równouprawnienia. Pracuje na trzech, otrzymuje płacę na jednego. Co innego mąż jako głowa rodziny — ten otrzymuje dodatek rodzinny. Faktem jest, że do pracy kobiecej istnieje tego rodzaju ustosunkowanie, jak gdyby miała ona jedynie zapewnić możność kupowania sobie pończoch, czy córce kredki do warg. Rzeczywistość wskazuje, jak bardzo takie stanowisko jest niesłuszne wobec licznych kobiet pracujących na egzystencję całej rodziny, nie mniej jak mężczyźni. O tyle więc problem Marty do dziś nie jest jeszcze załatwiony.

Sedno sprawy, mimo przedawnienia problemu emancypacji pozostaje nadal aktualne, w tym ujęciu, jakie nadawała mu Orzeszkowa. Problem godności przez pracę nie stracił swej zasadniczej wagi do dziś. Nie jest to problem ograniczający się do podwórka kobiecego. W tym właśnie ujęciu zagadnienie idzie o to, by kobieta była pełnowartościowym człowiekiem. Idzie o wychowanie człowieka pracującego w świadomości rangi, jaką daje udział w wytwórczości.

Widzimy, wiele kobiet, zajmujących dobre, popłatne stanowiska, kobiet zaspokojonych życiowo i zajmujących tak zwane „dobre miejsce". Nie zawsze jednak niestety cenią to sobie, nie zawsze rozumieją przemiany, które im to stanowisko umożliwiły. Wiele uważa je za zło konieczne, które porzuci przy pierwszej nadarzającej się sposobności, jako coś przypadkowego w jej życiu. Częste dezercje z pola pracy przy zmianie warunków osobistych wykazuje, że nie wszystkie kobiety pracujące zawodowo zdają sobie sprawę z tego, że praca to nietylko konieczność, ale odpowiedzialność i godność.

Głęboko ludzka i rozszerzająca horyzonty spraw kobiecych „Marta" Orzeszkowej jest godna przeczytania i dziś. Tragiczne dzieje bezrobotnej zawierają tyle psychologicznej prawdy, że wypełnić mogą brak takiej monografii w literaturze współczesnej, która bezrobotnym człowiekiem zajmowała się prawie wyłącznie w postaci mężczyzny. Kapitą zaś sprawa wyzwolenia przez pracę w kobiecie pierwiastków wysokiego człowieczeństwa, ten problem godności tak charakterystyczny dla Orzeszkowej jest napewno istotniejszy od wszelkich modnych emancypacyj seksualnych.

Janina Preger

„Poznaj Świat"

Staraniem Krak. Oddz. Polskiego Towarzystwa Geograficznego zorganizowany został kurs dokształcający p. t. „Poznaj Świat", złożony z 20 prelekcji.

Celem jego jest zapoznanie się najszerszych warstw społeczeństwa ze zmianami, jakie zaszły w czasie wojny na świecie. Cykl odczytów obejmie rozmaite kraje świata, przy czym prelekcje ilustrowane będą filmem.

Kurs rozpoczyna się dnia 27. XI. 1946 i do Bożego Narodzenia obejmie następujące prelekcje:

27. XI. 1946 Skandynawia (2 filmy), omówi prof. dr. Leszczycki S.

4. XII. 1946 Islandia (2 filmy), omówi mgr. Bromek K.

11. XII. 1946 Grenlandia (3 filmy), omówi dr. Siedlecki S.

18. XII 1946 Atlantyk (2 filmy), omówi dr. Milata W.

W styczniu roku przyszłego rozpoczną się dalsze prelekcje, obejmujące następujące tematy: Afryka Północna, Afryka stepowa, Puszcze Afrykańskie, Nad Amazonką, Meksyk, Góry Skaliste Ameryki Pn., Japonia, Borneo, Himalaje, oraz szereg państw europejskich.

Odczyty odbywać się będą w sali Instytutu Geograficznego U. J. Grodzka 64, o godz. 19-tej. Wstęp 5 zł.

Ze sportu

„Szkoci" zrobili reklamę

(obsł. wł.). Jak dowiadujemy się z kół sportowych dobrze poinformowanych, „szkockie" występy naszych piłkarzy zrobiły tak duże wrażenie, że zainteresowano się także naszym... boksem. Mianowicie szkocki Związek bokserski zaproponował Śląskiemu Okręgowemu Związkowi Bokserskiemu wysłanie drużyny do Szkocji, celem rozegrania tam kilku spotkań. Ponieważ zagranica pamięta jeszcze o sukcesach i wysokiej klasie polskiego pięściarstwa, które przed 1939 rokiem wodziło prym w Europie, wobec czego Szkoci mają pewne zastrzeżenia co do wielkości pomieszczeń, w których proponowane zawody miałyby się odbyć.

Obecnie mają oni bowiem do dyspozycji tylko hale, obliczone na około 7.000 widzów, co w ich przekonaniu jest niewystarczające ze względu na to, że na występach polskich pięściarzy spodziewają się bardziej „zaokrąglonej" cyfry publiczności.

Władze pięściarskie Okręgu Śląskiego zaproponowały Szkotom w odpowiedzi na ich zaproszenie rozegranie kilku spotkań w Polsce z początkiem 1947 roku.

JAKIE SPRAWY ZAŁATWIA N. K. M.?

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Krakowie:

1) przeprowadza za pośrednictwem swych inspektorów i brygad kontrolnych kontrolę stanu zamieszkania w poszczególnych budynkach dla ujawnienia tą drogą pomieszczeń mieszkalnych, bądź wolnych, bądź zajętych przez osoby nieuprawnione, bądź wreszcie nienależycie wykorzystanych;

2) orzeka po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego o usunięciu osób, uchylających się od pracy lub uprawiających spekulacje wraz z członkami rodzin, z całego lub z części mieszkania w terminie wskazanym w decyzji;

3) decyduje o usunięciu z pomieszczeń mieszkalnych osób, nie mających praw zajmowania mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego oraz o ograniczeniu — w ramach obowiązujących norm — powierzchni mieszkalnej osób mających prawo do zajmowania pomieszczenia;

4) przydziela mieszkania, uzyskane w wyniku przeprowadzonej kontroli stanu zamieszkania, a to kierując się wnioskami Związków Zawodowych, organizacji Samorządu Gospodarczego, organizacji samopomocowych oraz władz przełożonych osób, starających się o mieszkanie;

5) poddaje pod swoje orzecznictwo (według uznania przewodniczącego NKM) i rozpoznaje sprawy mieszkaniowe, które wpłynęły do Wydziału Kwaterunkowego (do Obwodów).

KONCERT MUZYKI ROSYJSKIEJ

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 17-tej koncert klasycznej i współczesnej muzyki rosyjskiej w wykonaniu *Beaty Kalinowskiej* i *Michała Sileńskiego (Ardatti)*.

W programie m. in. Czajkowski, Glier, Rachmaninow, Borodin, Jazwiga, Kołomiejcow, Sołowiew-Sedoj i I. Koncert zorganizowany przy współudziale Centralnego Biura Koncertowego. Karty wstępu do nabycia w Towarzystwie, ul. Batorego Nr 14.

„NIEBIESKI PTAK" MAETERLINCKA

Cieszącą się dużym powodzeniem sztukę M. Maeterlincka pt. Niebieski Ptak powtórzy teatr RTPD Wesoła Gromadka w dniu 24. 11. 1946 o godz. 11-tej.

Bilety w cenie od 30 zł. do nabycia w składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Ogólnopolski konkurs Zespołów Swietlic Związkowych

Ogłoszony przez Komisję Centralną Związków Zawodowych na konferencji Kult.-Oświatowej w Warszawie pierwszy Ogólnopolski konkurs zespołów robotniczych Związków Zawodowych wszedł już w pierwszy okres prac przygotowawczych.

Celem konkursu jest ożywienie działalności kół teatralnych, dania im możności porównawczych i pobudzenie tych zespołów na drodze współzawodnictwa do usilnej i celowej pracy nad stroną repertuarową i wykonawczą przygotowanych widowisk — przebudowa dotychczasowego materiału literackiego i muzycznego, który jest obecnie w użyciu na scenach amatorskich Zw. Zaw., oraz przedstawienie społeczeństwu dorobku klasy pracującej w dziedzinie teatru, w najszerszym tego słowa znaczeniu, baletu amatorskiego, muzyki i śpiewu.

Do konkursu stanąć mogą wszystkie zespoły artystyczne Związków Zawodowych, zorganizowane i działające przy świetlicach zakładów pracy, przy klubach fabrycznych i związkowych domach kultury pod następującymi formami zespołowymi, lub solowymi:

zespoły wokalne, obejmujące duety, tercety i kwartety;

soliści — zarówno instrumentaliści jak i wokaliści;

zespoły taneczne, w tym — tańce zespołowe i solowe, następnie — zespoły instrumentalne (prócz orkiestr dętych);

grupy — inscenizacyjne, obejmujące pieśni i wiersze oraz inscenizacje mie-[illegible] deklamacje, recytacje i melodeklamacje zbiorowe i indywidualne;

i wreszcie — pokazy teatralne, w skład których wejdą widowiska, oparte na tematyce pracy zawodowej, na tematyce scen regionalnych, obyczajowych itp.

Pierwszym zadaniem kierowników świetlic, lub zespołów artystycznych będzie zgłoszenie pisemne swoich zespołów oraz oraz repertuaru tych zespołów w nieprzekraczalnym terminie do 15. XII. br. w Powiat. Radach Związków Zawodowych i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W tym celu kierownicy zespołów artystycznych zobowiązani są wypełnić trzy egzemplarze według dostarczonych im wzorów, i przesłać je do wymienionych już organizacji Związkowych. — Kierownicy świetlic i zespołów, którzy do 15. XII. br. nie będą mogli przedstawić pełnych tekstów i materiału muzycznego, projektowanego do wykonania repertuaru, zgłoszą zespoły z tym zastrzeżeniem, że dane, odnoszące się do repertuaru przedstawią najpóźniej do dnia 20. XII. br.

Od chwili zgłoszenia, zespoły przygotowują się do pierwszych eliminacji powiatowych, które zakończą się ostatecznie w dniu 31. I. 1947 r. Z kolei, zespoły ochotnicze, przeznaczone do eliminacji wojewódzkich w dalszej pracy udoskonalają swój program i stają do eliminacji w miastach wojewódzkich, których termin zamknięcia upływa z dniem 15. II. 1947 r.

Zespoły, które przeszły eliminacje powiatowe i wojewódzkie, wezmą udział w Ogólnopolskim konkursie, który odbędzie się w ostatnim tygodniu miesiąca kwietnia w Warszawie.

W dniu zaś 1. V. tego roku nastąpi uroczysty, publiczny pokaz dorobku najlepszych, nagrodzonych zespołów Zw. Zaw.

MELODIE LUDOWE W FILHARMONII

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 11.30 odbędzie się w Filharmonii dla Związków Zawodowych Koncert Symfoniczny, na którym odegrane będą utwory polskie proste, o melodiach taneczno-ludowych, tak zawsze miłych dla polskiego serca. Zabrzmi: Oberek „Zawierucha", Wesele Małgosi, Oberek fantastyczny, Czardasz, Wiązanka melodii ludowych, Krakowiaki, polonezy i pieśni sentymentalne. Wystąpią artyści z Warszawy. Dyrygent A Ju-[illegible].

Bilety po cenach zniżonych do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury O. K. Z. Z. Karmelicka 1 oraz przed Koncertem przy kasie Filharmonii.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO ul. Dunajewskiego 1.

od dnia 23 do 29 XI. 1946 r.

1. W kopalni węgla
2. Hodowla kur
3. [illegible]
4. Ratowanie topielca
5. Dzieci w Laponii
6. Wesoły dodatek.

Początek o godz. 16.00 i 17.30, w niedzielę o godz. 11-tej, 14.30, 16.00 i 17.30.

Cena biletów zł. 10.— i 5.—.

KRÓLESTWEM LALEK JEST BEZSPRZECZNIE

Teatr Lalki i Aktora GROTESKA (Skarbowa 2), gdzie **Kolorowe piosenki** ściągają tłumy małych i dużych wielbicieli.

Co dzień o godz. 16 (z wyjątkiem poniedziałków).

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 16-ta — „Fantazy" J. Słowackiego (Zakupione przez PPS).

Godz. 18.30 „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 „Orfeusz" Anny Świrszczyńskiej.

Mała sala — godz. 19.15 „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach J. Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestley'a.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16-ta „Kolorowe piosenki".

Godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia.

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K., Bocheńska 7, godz. 18.30 Premiera! — „Chata za wsią" dramat ludowy w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami J. Gałuszkiewicza. Muzyka Z. Noskowskiego. Według powieści Kraszewskiego.

repertuar KIN Krakowskich

od czwartku 21 listopada 1946

ŚWIT — wspaniałe arcydzieło filmu kolorowego Jesse James.

SCALA I WANDA — król humoru Adolf Dymsza w komedii muzycznej Bolek i Lolek.

WOLNOŚĆ — film szpiegowski Kapitan Bonelt.

GDAŃSK — arcyzabawna komedia muzyczna Świat się śmieje.

APOLLO I SZTUKA — wspaniała rewia muzyki i tańca Symfonia młodości.

WARSZAWA — epopea miłości i bohaterstwa Dni i noce.

UCIECHA — ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Złota Maska"

Radio

na dzień 24 listopada 1946 (niedziela)

Kraków. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Poranna audycja muzyczna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Odczytanie programu. 8.25 Muzyka poranna. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 10.45 Utwory fortepianowe. 11.10 Koncert życzeń. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja wojskowa. 14.10 Kwadrans Kuźnicy. 14.25 Recenzja. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Teatr wyobraźni „Joanna Bart". 15.10 10 minut poezji. 15.20 Mała Orkiestra P. R. 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych pt. „Sąd nad Wszechwiedzkiem". 16.20 Koncert pobkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 5 minut poezji. 18.20 Audycja dla świetlic wiejskich. 19.05 „Uśmiech i piosenka" — „Trele morele" — Zygmunta Fijasa. 19.30 Przegląd tygodnia. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.05 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.05 Ciekawostki literackie. 21.15 Audycja słowno-muzyczna „U naszych przyjaciół". 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Audycja rozrywkowa „Antena na bakier". 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka z płyt. 23.50 Odczytanie programu. 23.55 Dziennik.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej.
za tekstem . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro, Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro, — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej, Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Wasilewski. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. — Telefon 5-56-53
Red. nacz. przyjmuje codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M — 14476